

# Trzeba zasnąć... – Kat&Roman Kostrzewski

Krążę jak wilk polarny -  
W wilczej duszy zew  
Czego się bać w cieplarni stada? -  
Ostrzy kłów bogów niespełnienia  
Oczu gaszących wszystko  
Wszelki płomień ust  
Kiedy mi trzeba zasnąć -  
Sowi czuły sen  
Nagi i pełny zjaw kochania  
Mogę w nim schodzić aż do piekła  
Słowo się w rzecz zamienia -  
Brak mi twoich słów  
Krąży wilk, starodawny taniec -  
Głodny zwierz  
Dumny Swymi kłami  
A ty kto? No i któż Cię poznać ma? -  
Czy walczyłeś raz? Czy choć raz wygrałeś?  
W dolinie sennej martwa biel  
Na stokach gór buki tną  
Rzucam ogniem krzem o krzem  
I ostrzem dym oczy ściał  
Pofrunął w las  
Ptaki wędrowne, w krzyżach czern  
A mi przy ogniu rąbać noc  
Iskry w lędźwiach, pierś o pierś  
I wszystko gore jako stos  
Zwęglony brzask



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych